

Protokół nr 39/VIII/2017
posiedzenia Komisji Sportu i Rekreacji
Rady Miejskiej w Łodzi
z dnia 28 sierpnia 2017 r.

I. Obecność na posiedzeniu:

stan Komisji: 8 radnych,

obecnych: 8 radnych,

oraz zaproszeni goście.

Listy obecności stanowią **załącznik nr 1** i **załącznik nr 2** do niniejszego protokołu.

II. Posiedzeniu Komisji przewodniczył:

Przewodniczący Komisji radny p. **Jarosław Tumiłowicz**;

III. Proponowany porządek posiedzenia:

1. Przyjęcie protokołu nr 37/VII/2017 z dnia 3 lipca 2017 r.
2. Informacja na temat wykorzystania przez łódzkie kluby sportowe dwóch powstających w Łodzi obiektów treningowych przy ul. Małachowskiego i przy ul. Minerskiej zwłaszcza w tematach:
 - zapotrzebowania godzinowego (ilość godzin treningowych, ilość grup),
 - możliwości obu obiektów (z uwzględnieniem ograniczeń gwarancyjnych).
3. Informacja na temat możliwości wydzierżawienia na okres powyżej 3 lat obiektu sportowego w Łaskowicach klubowi sportowemu Feniks PSA Łódź.
4. Sprawy wniesione i wolne wnioski.

IV. Przebieg posiedzenia i przyjęte ustalenia.

Przewodniczący Komisji radny p. Jarosław Tumiłowicz: po stwierdzeniu quorum, na podstawie podpisów na liście obecności radnych, otworzył posiedzenie komisji. Prowadzący powitał radnych i zaproszonych gości. Pan przewodniczący poinformował, że członkowie komisji otrzymali zaproszenie wraz z proponowanym porządkiem obrad w drodze elektronicznej. Zapytał o uwagi do porządku. Uwag ze strony Komisji nie zgłoszono. Pan przewodniczący zaproponował, aby do porządku obrad dołączyć punkty w brzmieniu:

- 3a.** Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zatwierdzenia regulaminu nagród dla zawodników osiągających wysokie wyniki sportowe we współzawodnictwie międzynarodowym lub krajowym – **druk nr 202/2017**.
- 3b.** Zaopiniowanie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie zatwierdzenia regulaminu przyznawania nagród dla trenerów – **druk nr 203/2017**.

Przewodniczący Komisji radny p. Jarosław Tumiłowicz: poddał pod głosowanie komisji porządek obrad:

Komisja w głosowaniu 4 głosami za – jednomyślnie – przyjęła porządek.

Przewodniczący Komisji radny p. Jarosław Tumiłowicz: przystąpił do realizacji porządku obrad w następującej kolejności:

1. Przyjęcie protokołu nr 37/VII/2017 z dnia 3 lipca 2017 r.
2. Informacja na temat wykorzystania przez łódzkie kluby sportowe dwóch powstających w Łodzi obiektów treningowych przy ul. Małachowskiego i przy ul. Minerskiej zwłaszcza w tematach:
 - zapotrzebowania godzinowego (ilość godzin treningowych, ilość grup),
 - możliwości obu obiektów (z uwzględnieniem ograniczeń gwarancyjnych).
3. Informacja na temat możliwości wydzierżawienia na okres powyżej 3 lat obiektu sportowego w Łaskowicach klubowi sportowemu Feniks PSA Łódź.
 - 3a. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zatwierdzenia regulaminu nagród dla zawodników osiągających wysokie wyniki sportowe we współzawodnictwie międzynarodowym lub krajowym – **druk nr 202/2017**.
 - 3b. Zaopiniowanie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie zatwierdzenia regulaminu przyznawania nagród dla trenerów – **druk nr 203/2017**.
4. Sprawy wniesione i wolne wnioski.

Przewodniczący Komisji radny p. Jarosław Tumiłowicz: poddał pod głosowanie komisji porządek obrad:

Komisja w głosowaniu 4 głosami za – jednomyślnie – przyjęła porządek.

Ad. 1) Przyjęcie protokołu nr 37/VII/2017 z dnia 3 lipca 2017 r.

Przewodniczący Komisji radny p. Jarosław Tumiłowicz: poddał pod głosowanie komisji przyjęcie protokołu nr 37/VII/2017 z dnia 3 lipca 2017 r.

Komisja w głosowaniu 4 głosami za – jednomyślnie – przyjęła protokół nr 37/VII/2017 z dnia 3 lipca 2017 r.

Ad. 2) Informacja na temat wykorzystania przez łódzkie kluby sportowe dwóch powstających w Łodzi obiektów treningowych przy ul. Małachowskiego i przy ul. Minerskiej zwłaszcza w tematach:

- **zapotrzebowania godzinowego (ilość godzin treningowych, ilość grup),**
- **możliwości obu obiektów (z uwzględnieniem ograniczeń gwarancyjnych).**

Przewodniczący Komisji radny p. Jarosław Tumiłowicz: o wprowadzenie do bieżącego punktu porządku obrad poprosił dyrektora Wydziału Sportu.

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych oraz Wydziału Sportu p. Marek Kondraciuk: w ślad za obiektami meczowymi miasto poprawia stan infrastruktury treningowej dla łódzkich klubów. Jak państwo doskonale się orientujecie tutaj deficyt jest ogromny. Łodzi bardzo brakuje pełnowymiarowych płyt trawiastych bądź sztucznych, bądź hybrydowych.

I tutaj te dwie inwestycje, czyli przy ul. Minerskiej i przy ul. Małachowskiego znacznie złagodzą te deficyty, ale oczywiście nie rozwiązują problemów. I proszę pamiętać, że nie jest to rozwiązanie absolutne, całkowite, które już zaspokoi wszystkie potrzeby.

Decyzją Prezydenta Miasta Łodzi pani Hanny Zdanowskiej operatorem tych obiektów treningowych będzie Miejska Arena Kultury i Sportu – podobnie jak jest operatorem obiektów meczowych. Oba te obiekty mają służyć łódzkim klubom sportowym, łódzkim sportowcom i nie są przypisane do żadnego, konkretnego klubu. W tej chwili operator i my jako Wydział Sportu także robimy rozeznanie na temat potrzeb klubów; które kluby będą chciały korzystać z tych obiektów.

Niedawno spotkałem się z klubami, które aspirują do tego, żeby prowadzić zajęcia na obiekcie przy ul. Małachowskiego, a więc tym który będzie oddany wcześniej. I oprócz najpotężniejszego w tym rejonie klubu Widzewa, będzie to Łodzianka, a więc klub, który na tym obiekcie powstał w 1959 r. i który na tym obiekcie funkcjonuje. Będą to również dwa podmioty związane z rugby, czyli spółka Budowlani i BBRC.

Chcemy, aby tam siedzibę miał klub biegów na orientację – Klub Orientus.

Jeśli chodzi o obiekt na ul. Minerskiej, to najpotężniejszym podmiotem, który będzie tam funkcjonować jest ŁKS, a aspirują do tego także drugi podmiot o tej samej nazwie i wywodzący się z tradycji ŁKS – stowarzyszenie ŁKS oraz Klub PŁ; Klub Sparta.

O szczegółach, a więc o stawkach i o harmonogramach będzie mógł powiedzieć operator. Te kluby, które będą tam chciały funkcjonować – zgłaszają konkretne zapotrzebowanie do operatora, czyli do MAKiS.

Radny p. Bartosz Domaszewicz: ja zgłaszałem propozycję wprowadzenia tego punktu do porządku obrad, bo już od kilku tygodni toczy się nieformalna dyskusja na temat tego, jak te obiekty będą wykorzystywane. W moim głębokim przekonaniu Komisja Sportu jest właściwym miejscem, aby można było o tym publicznie dyskutować i rozwiązać różne wątpliwości.

Dlatego prosiłem, abyście państwo na to posiedzenie Komisji zebrali informacje o zapotrzebowaniu na 2 obiekty, bo wiem że ono jest duże i że Wydział Sportu takie działania podjął. Ja nie wiem, czy już mamy konkretne zestawienia jeśli chodzi o te dwa obiekty przez wszystkie kluby, które deklarowały możliwość użytkowania, czy konkretne godziny i zainteresowanie. Jeśli takiego zestawienia nie mamy, to chyba z tym punktem dzisiaj daleko nie pójdziemy.

Ja mam takie przekonanie, że te dwa obiekty sportowe powstają dzięki determinacji mieszkańców, dzięki decyzji pani prezydent i Rady Miejskiej. I zapewne przekazanie obu obiektów operatorowi jakim jest MAKiS nastąpi w drodze uchwały i oczywiście, że spółka prawa handlowego będzie prowadziła na bieżąco administrowanie tymi obiektami i pewnie będzie taki grafik układała na bieżąco.

Nie wiem jak pozostali państwo radni – ale w moim przekonaniu Rada Miejska jeszcze przed podjęciem tej uchwały powinna poznać intencje operatora, abyśmy mogli z pełnym przekonaniem podnieść rękę, przekazać te obiekty w drodze dzierżawy mając pewność, że jak największa grupa łodzian będzie mogła z tych obiektów korzystać. Pan dyrektor powiedział o tych dwóch podmiotach, które są duże, można powiedzieć największe – także historycznie na łódzkim rynku sportowym. Mamy też Budowlanych, którzy mają wysokie oczekiwania jeśli

chodzi o użytkowanie tych obiektów. Wydaje się, że jeśli dzisiaj nie mamy pełnego grafiku, nie mamy pełnego rozpisania ile godziny może być wykorzystane na tych obiektach, bo wiemy o gwarancjach i innych sprawach technicznych, to chyba daleko dzisiaj nie pójdziemy. Spotkajmy się więc na kolejnym posiedzeniu i porozmawiajmy na ten temat jak już będziemy mieli szczegóły i konkrety, kto chce gdzie trenować.

Wydaje mi się, że nie powinniśmy jako Komisja czy Rada Miejska bawić się w ręczne sterowanie kto gdzie będzie trenował, ale abyśmy chociaż spróbowali zbudować mechanizm, czy piramidę po to, aby przekazując ten obiekt w dzierżawę mieli przekonanie, że te intencje Rady – wyrażone w głosowaniu budżetowym zabezpieczającym środki na te obiekty – będą zrealizowane.

Jeśli dziś nie mamy tych godzin, to ja jako osoba, która proponowała zajęcie się tą sprawą, proponuję, abyśmy w tej chwili nad tym nie debatowali, spotkali się za tydzień lub dwa. Jest jeszcze chyba czas do sesji, kiedy będzie ta uchwała o dzierżawie procedowana na posiedzeniu rady.

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych oraz Wydziału Sportu p. Marek Kondraciuk: jeśli dobrze zrozumiałem intencje pana radnego, to nie wiem czy Komisja ma dyskutować nad harmonogramem, ile który klub będzie miał godzin, bo w kolejnym zdaniu pan radny powiedział, że nie chodzi o ręczne sterowanie i o ocenianie tego harmonogramu. Może należyć to pozostawić jednak operatorowi.

Ja w tej chwili zdobyłem takie informacje, które są również istotne dla operatora, a mianowicie to że ŁKS ma w tej chwili 11 zespołów. To są dane z ŁZPN. Widzew ma 8, a Łodzianka ma 4 zespoły. Do takiego obciążenia płyt operator będzie się przymierzać.

Jeśli chodzi o kwestie gwarancyjne, to ich nie przeskoczmy. Wiadomo, że boiska będzie można użytkować w takim zakresie na jaki pozwalać będzie gwarancja.

Radny p. Bartosz Domaszewicz: ja pytałem o konkretne godziny przez pozostałe kluby, które deklarowały zainteresowanie oboma obiektami. W moim przekonaniu właściwe byłoby nie przez komisję wskazywanie dokładnego grafiku wykorzystania, ale piramidy użytkowników. I ona, przynajmniej dla mnie, wydaje się być jasna. Dla mnie podstawą piramidy jest ŁKS, Widzew i Budowlani, który z całą pewnością również z tych obu obiektów będą chcieli korzystać. W drugiej kolejności są to z całą pewnością te kluby, które prowadzi szkolenie dzieci i młodzieży, posiadają licencjonowanych trenerów, czy są zarejestrowane w związkach sportowych, w dalszej kolejności mamy użytkowników indywidualnych, czyli mieszkańców; i oni też powinni wiedzieć, czy mają na co liczyć, czy będą mogli zorganizować sobie po południu spotkanie, czy jest to może nierealne. I w ostatniej kolejności są to akademie, szkoły piłkarskie komercyjne, które prowadzą działalność quasi zarobkową, a mniej sportową, które nie mają drużyn ligowych. W stronę takiej piramidy powinniśmy zmierzać. Ale żeby to było możliwe, powinniśmy mieć konkretne zapotrzebowanie wszystkich klubów, do których zwrócił się Wydział Sportu. Musimy mieć jasność, bo wtedy się skończy coś, z czym ja się osobiście nie zgadzam, z takim mówieniem, że Urząd Miasta Łodzi ma zamiar dzielić te godziny niesprawiedliwie. Ja mam przekonanie, że jest odwrotnie, że ten sprawiedliwy podział będzie zachowany. Warto to

publicznie rozwiać, skonfrontować się publicznie z taki zarzutami, bo – moim zdaniem, są one dla nas krzywdzące – dla tych którzy głosowali, aby takie obiekty sportowe powstały i dla państwa, którzy pracowaliście nad tym aby obiekty powstały.

Temu służyła moja inicjatywa dotycząca wprowadzenia tego punktu do porządku obrad. Jeśli dzisiaj nie mamy propozycji konkretnych godzin dla podmiotów, które deklarują chęć użytkowania, to spotkajmy się jak będziemy te dane mieli, bo wtedy będziemy mieli obraz.

W moim przekonaniu piramidę potrzeb powinna ułożyć Rada Miejska, bo my przekazywaliśmy środki na te inwestycję.

Przewodniczący Komisji radny p. Jarosław Tumiłowicz: czy panu radnemu chodzi o procentowy udział?

Radny p. Bartosz Domaszewicz: chodzi mi o wiedzę jakie zapotrzebowanie zgłosił dany klub. I już pan dyrektor powiedział, że jeśli te godziny zsumujemy, to one dobrze przekroczą pewnie te możliwości gwarancyjne na obu obiektach. Co do tego, to już teraz możemy sobie powiedzieć, że tak będzie, ale żebyśmy już wcześniej znali skalę, bo później jako Komisja na pewno będziemy mieli różne interwencje. I będziemy słyszeli od operatora, zresztą słusznie, że jest to spółka prawa handlowego, że rządzi się swoimi prawami i że Radzie nic do tego. Jeśli więc mamy w ogóle o tym dyskutować, to teraz, bo późniejsza wszelkie delegacje tej sprawy na naszą Komisję będą miały charakter ceremonialny, a żadnego faktycznego efektu nie przyniosą. Jeśli mamy dyskutować, to przed głosowaniem, przed przekazaniem obiektów. Albo w ogóle zrzec się zainteresowania tym tematem, zostawić to operatorowi i patrzeć z boku. Tylko że mieszkańcy będą nas oceniali.

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych oraz Wydziału Sportu p. Marek Kondraciuk: ja tę piramidę przedstawiłem. Dlatego wymieniłem te podmioty, które aspirują do użytkowania obiektów. Te podmioty, wszystkie, a więc i Łodzianka, i te kluby wiodące, i rugby mają licencjonowanych trenerów, są zarejestrowane w ŁZPN. Natomiast nie słyszałem nic o tym, aby tam chciały trenować podmioty komercyjne, prywatne szkoły, bo nikt taki się do nas nie zgłosił. O czymś takim nie wiem. Myślę, że kwestia zbudowania dobrego harmonogramu, to jest kwestia logistyczna leżąca po stronie operatora, bo np. rugbyści Budowlanych deklarują, że im wystarcza na treningi – przynajmniej niektóre – połowa tego boiska. Przypomnę, że to boisko do rugby jest w maksymalnych wymiarach, a więc dużo dłuższe niż zwykłe boisko do piłki nożnej, co jest oczywiste. W związku z tym w czasie takich zajęć druga część boiska pozostanie także do wykorzystania. Myślę, że ustalenie tutaj pełnej logistyki jest po stronie operatora. Natomiast piramida istnieje. Wiadomo że wiodące kluby to są te, o których ja powiedziałem i które pan radny także wymienił i na pewno będziemy starali się tutaj zaspokoić ich potrzeby jak najszerzej. Natomiast nie wyobrażam sobie, aby na tym obiekcie przy Małachowskiego nie miała trenować Łodzianka, która tam powstała i tam istnieje. Trudno sobie wyobrazić, aby nagle przenieść ją w nie wiadomo jakie miejsce.

Radny p. Bartosz Domaszewicz: ja chciałbym, abyśmy jednak poznali szczegóły oczekiwań godzinowych. Jeśli tego nie mamy, proponuję wrócić do tego tematu jak będziemy to mieli.

Dyrektor Wydziału Dysponowania Mieniem p. Adam Komorowski: w tej chwili rozważana jest dzierżawa do lat 3. Jeśli tak, to nie będzie to głosowane na Radzie.

Radny p. Bartosz Domaszewicz: rozumiem, że o długości dzierżawy będzie decydowała pani prezydent. Jeśli nie będzie w tym roku Rady, to tym bardziej powinniśmy się dzisiaj tym tematem interesować

Radna p. Monika Malinowska – Olszowy: operatorem jest w tej chwili?

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych oraz Wydziału Sportu p. Marek Kondraciuk: będzie Miejska Arena Kultury i Sportu.

Radna p. Monika Malinowska – Olszowy: przed chwilą padła taka informacja, że nie macie państwo jako Wydział Sportu informacji na temat tego, czy jakieś prywatne kluby, czy szkoły, czy łodzianie będą chcieli korzystać z tego, bo na razie mówimy o tych klubach, które są znane, które pan dyrektor wymienił. Jednak na razie zapotrzebowania innych nie ma i rozumiem, że nikt się nie zgłosił i nic nie wiadomo.

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych oraz Wydziału Sportu p. Marek Kondraciuk: nic mi nie wiadomo.

Radna p. Monika Malinowska – Olszowy: może być tak że oni się zgłoszą.

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych oraz Wydziału Sportu p. Marek Kondraciuk: może być.

Radna p. Monika Malinowska – Olszowy: czyli stworzenie w tym momencie podziału godzin, jeśli zrobimy podział, harmonogram, to może się okazać za miesiąc, dwa, że jest on zupełnie nieaktualny, ponieważ zapotrzebowanie może się co jakiś czas zmieniać i być zupełnie inne, bo chyba prywatne podmioty w tej chwili nawet nie wiedzą że mogą się zgłaszać i że mogą uzyskać taką bazę treningową.

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych oraz Wydziału Sportu p. Marek Kondraciuk: oczywistym się wydaje, że jeśli ktoś zakłada sobie nagle szkołę i od razu przyjdzie do nas, żeby dostać boisko, to nie znaczy że musi dostać. Takich szkółek powstaje mnóstwo i ja mam ciągle wizyty, bo ktoś sobie założył szkołę tylko nie wie, gdzie ma trenować. Niech sobie może najpierw wybierze obiekt, niech zastanowi się czy będzie go stać na wynajęcie tego obiektu, od kogo go będzie wynajmował, a dopiero później niech zakłada szkołę. To że ktoś sobie założył szkołę, nie znaczy że dostanie obiekt do trenowania.

Radna p. Monika Malinowska – Olszowy: czyli może się zgłosić, państwo rozpatrzą wniosek i jeśli go będzie stać i będzie miejsce, to może takie godziny dostać.

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych oraz Wydziału Sportu p. Marek Kondraciuk: jeśli byłyby wolne godziny, niezajęte przez podmioty – nazwijmy je głównymi – aspirującymi do tego, to może tak. Ale musi się podmiot zgłosić do operatora. Nie przepuszczam, aby tam było jeszcze miejsce na działalność o jakiej pani radna powiedziała,

czyli na działalność nowych podmiotów komercyjnych, które nagle powstają i chcą na tych obiektach trenować.

Radna p. Monika Malinowska – Olszowy: czyli raczej to miejsce będzie tylko dla tych klubów, czy też podmiotów, które pan dyrektor wymienił. Czy łodzianie będą mogli korzystać z Łodzianki?

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych oraz Wydziału Sportu p. Marek Kondraciuk: myślę, że tak. Łodzianka to nie tylko boiska. Tam jest wokół bardzo atrakcyjna ścieżka, siłownia zewnętrzna, boisko piaszczyste, największy Orlik w Łodzi, to właśnie w Parku 3 Maja. Tam możliwości rekreacji jest bardzo dużo i łodzianie mogą z tego korzystać. Nie chciałbym zastępować operatora i mówić, kto będzie mógł, a kto nie korzystać z bazy.

Radna p. Monika Malinowska – Olszowy: czy znane są stawki wynajmu?

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych oraz Wydziału Sportu p. Marek Kondraciuk: nie, to będzie ustalać operator.

Radna p. Monika Malinowska – Olszowy: kiedy?

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych oraz Wydziału Sportu p. Marek Kondraciuk: myślę, że jak będzie miał umowę dzierżawy?

Radna p. Monika Malinowska – Olszowy: kiedy będzie otwarta Łodzianka?

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych oraz Wydziału Sportu p. Marek Kondraciuk: obiekty realnie rzecz biorąc będą mogły być użytkowane na przełomie października i listopada.

Zastępca Dyrektora ds. Obiektów Budowlanych: p. Małgorzata Belta: Łodzianka będzie po 18 września natomiast w listopadzie będzie Minerska. Z tym że w tej chwili jest taka sytuacja, że na pewno od razu będą mogły być użytkowane boiska sztuczne, natomiast boiska naturalne i hybrydowe na Łodziance będą mogły być użytkowane późną jesienią. Trawa naturalna wymaga 3, 4 tygodnie żeby się przyjęła natomiast 6 tygodni hybryda.

Na ul. Minerskiej już w przyszłym tygodniu będzie rozłożona trawa naturalna. Od dzisiaj zaczyna się montaż maty pod hybrydę. Jak oddamy obiekt w listopadzie, to trawa będzie już przyjęta. Wszystko zależy od warunków pogodowych.

Wiceprzewodniczący Komisji radny p. Sylwester Pawłowski: panie dyrektorze MAKiS będzie operatorem. Czy majątek zostanie przekazany w drodze aportu?

Dyrektor Wydziału Dysponowania Mieniem p. Adam Komorowski: nie, tak jak powiedziałem – ma być dzierżawa do lat 3.

Wiceprzewodniczący Komisji radny p. Sylwester Pawłowski: a jaka jest gwarancja że w przetargu MAKiS będzie zwycięzcą tegoż przetargu?

Dyrektor Wydziału Dysponowania Mieniem p. Adam Komorowski: nie będzie to w formie przetargu. Do lat 3 możemy wydzierżawić w trybie bezprzetargowym. MAKiS będzie wydzierżawione w trybie bezprzetargowym do lat 3.

Wiceprzewodniczący Komisji radny p. Sylwester Pawłowski: czyli zastosowany zostanie wariant od którego organ wykonawczy odstępował w ostatnim czasie? Ja znam długoletnie dzierżawy w oparciu o które nie nastąpiło przedłużenie na kolejne lata z udziałem Rady Miejskiej, nie zostało również przedłużone na okres 3 lat te obiekty będące również własnością miasta do których również użytkownik, czy dotychczasowy dzierżawca zainwestował środki w dość dużym zakresie poddawane są kolejnym przetargom. Natomiast to co jest w pełni sfinansowane przez miasto, będzie w dyspozycji MAKiS.

Dyrektor Wydziału Dysponowania Mieniem p. Adam Komorowski: ta refleksja wybiega nie o dzierżawy obiektów sportowych tylko generalnie terenów dzierżawionych. I tutaj praktyka jest różna. Tak samo jak chodzi o dzierżawę obiektów sportowych – też jest różna. Były takie dzierżawy, gdzie wyłanialiśmy dzierżawcę w wyniku przetargu i były też takie, gdzie kierowaliśmy o zgodę Rady Miejskiej powyżej 3 lat i Rada Miejska wyrażała zgodę na tryb przetargowy.

Tutaj każda sprawa jest jednak indywidualna i myślę, że nie można sprowadzić do jednej formy i do jednego trybu. Do lat 3 jest możliwość skorzystania z trybu bezprzetargowego, powyższej 3 lat – co do zasady – jest tryb przetargowy. Wyjątkiem jest tryb bezprzetargowym i wtedy potrzebna jest zgoda Rady Miejskiej na ten tryb.

Wiceprzewodniczący Komisji radny p. Sylwester Pawłowski: czy znana jest już umowa na podstawie której zostanie MAKiS dzierżawcą?

Dyrektor Wydziału Dysponowania Mieniem p. Adam Komorowski: warunki, które mają być zapisane w umowie to jest ten etap, kiedy my, ponieważ jesteśmy wydzierżawiającym, przygotowujemy warunki do umowy po uprzednim zleceniu umowy. Zbieramy opinie od wydziałów merytorycznych. Tutaj kluczowe są dla nas wydziały: Wydział Sportu – opinia od strony merytorycznej oraz Zarząd Inwestycji Miejskich – opinia od strony technicznej, czyli gwarancji na jakich będzie można korzystać. Te informacje mamy zebrane, przekazaliśmy to biegłemu, bo jak państwo wiecie, trzeba określić zakres w jakim można korzystać. Od tego zależy czynsz dzierżawny. Teraz zbieramy informacje i przekazaliśmy je do biegłego. Jeśli będziemy mieli informacje, warunki będziemy wpisywać w warunki umowy.

Wiceprzewodniczący Komisji radny p. Sylwester Pawłowski: czy czynsz dzierżawny będzie opłacany z wynajmu, bo zakładam że spółka prawa handlowego działa nie w pierwszej kolejności dla zysku tylko działa dla rozwoju samej siebie, a zysk jest pochodną tego. Czy wysokość udostępniania obiektów będzie w pełni bilansować albo przekraczać koszt dzierżawy rocznej?

Dyrektor Wydziału Dysponowania Mieniem p. Adam Komorowski: to jednak czas pokaże. Dlatego też jest tutaj umowa krótka, a nie wieloterminowa, ponieważ nie mamy doświadczeń jeśli chodzi o koszty funkcjonowania tego typu obiektów. W związku z tym, ponieważ nie możemy sobie swobodnie tego czynszu kształtować, będzie wycena biegłego,

po jakimś czasie poznamy koszty i będziemy wiedzieć czy ta droga, którą wybraliśmy jest słuszna, czy potrzeba jakiś korekt.

Wiceprzewodniczący Komisji radny p. Sylwester Pawłowski: ja rozumiem, ale mówimy że nie mamy doświadczeń. Jest ponad 60 Orlików, które zostały zbudowane ze środków publicznych. Wiemy jaki jest okres użytkowania takiego obiektu niewymagający dodatkowych nakładów i wiemy, kiedy ten okres się kończy, że nakłady modernizacyjne są niezbędne.

Dyrektor Wydziału Dysponowania Mieniem p. Adam Komorowski: godziny treningowe są wyliczone na godziny, a nie od rana do wieczora.

Wiceprzewodniczący Komisji radny p. Sylwester Pawłowski: ja rozumiem różnicę między boiskiem naturalnym, hybrydowym a sztucznym i tylko w części możemy doświadczenia Orlików przenieść. Natomiast zwracam uwagę na fakt, że stajemy przed dylematem braku środków na modernizację Orlików. I w związku z tym moje pytanie – czy wynajem tych obiektów dla potrzeb poszczególnych podmiotów sportowych będzie bilansowało zużycie, żebyśmy nie stanęli przed dylematem – jeśli nie my – to nasi następcy za 3 czy 5 lat, jak to ma miejsce w przypadku Orlików, że się okaże że obiekty są zdekapitalizowane, a nie są w stanie utrzymać i odtwarzać swojej substancji z wynajmu. Stąd moje pytanie co do wysokości kosztów tak, abyśmy dzisiaj mogli otwartym tekstem mówić wobec tych, którzy będą wynajmować, że to nie będzie za przysłowiową złotówkę, tylko podmioty te będą się musiały liczyć z faktycznym wykorzystaniem obiektu komercyjnego, bo zakładam że spółka musi traktować swoją własność w sposób komercyjny, nie liczyć na dopłaty ze strony miasta, a tym bardziej uwzględniać również proces dekapitalizacji obiektu. Stąd z tak dużą wnikliwością pytam o te kwestie, bo nie wyobrażam sobie, żeby dla zaspokojenia oczekiwań podmiotów korzystających z tych obiektów, dzisiaj określmy, że będzie to circa x złotych za godzinę użytkowania, a okazuje się że aby tym obiektom zapewnić normalne utrzymanie, to ta kwota musi być 2 albo 3 razy x. I wtedy pytanie jest kto poniesie, poza oczywiście miastem, jako niewyczerpanym źródłem środków na różnego rodzaju inwestycje sportowe, kto poniesie odpowiedzialność pi tym okresie trzyletnim i jak to skalkulować, aby dzisiaj mówić w jasny sposób czego mogą oczekiwać podmioty, bo najczęściej będą oczekiwać, że dostaną to w sposób nieodpłatny albo minimalny. A prawo rynku jednak rządzi się własnymi regułami i trzeba mieć to na względzie w kontekście nawet dofinansowania klubów sportowych, polityki prowadzenia obiektów sportowych, które nie są własnością klubów.

Przypomnę, że przed kilkudziesięcioma laty był trend zupełnie odwrotny; kluby chciały dysponować swoimi obiektami, bo były przekonane że są w stanie utrzymać. Dzisiaj mamy działania wręcz odwrotne, czego MOSiR jest najlepszym przykładem – przejmuje obiekty sportowe użytkowane i administrowane do tej pory przez kluby a dzisiaj są ponownie w dyspozycji struktur miejskich.

Bardzo bym prosił, że zanim zostanie umowa dzierżawy będąca w kompetencjach organu wykonawczego na okres 3 lat podpisana, to żebyśmy byli zapoznani z jej treścią i zasadami jakie będą wynikać zarówno dla dzierżawcy jak i tych którzy będą wynajmować obiekty u MAKiS.

Radna p. Monika Malinowska – Olszowy: to żeby podzielić, przyporządkować zapotrzebowanie klubów na konkretne godziny, to chyba trzeba przede wszystkim znać cennik. Przed chwilą usłyszałam, że takiego cennika nie ma. To jak możemy przyporządkowywać godziny, zapotrzebowanie klubów jeśli nie wiemy ile to będzie kosztowało? Czy klub ma podać zapotrzebowanie jeśli nie wie ile go to może kosztować. A może się okazać, że go na przykład nie to nie stać.

Do tej pory na Łodziance Orlik był MOSiR-u? Czy on zostaje MOSiR-u, czy będzie przechodził do MAKiS-u? Jeżeli cały obiekt będzie zarządzany przez MAKiS, to jak to będzie wyglądało?

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych oraz Wydziału Sportu p. Marek Kondraciuk: w tej chwili powstaje taka koncepcja, aby MAKiS zarządzał całością tego obiektu.

Oczywiście, że kluby zgłaszają nam teraz tylko zapotrzebowanie godzinowe nie znając jeszcze stawek. Tych stawek nie jesteśmy w stanie podać, bo nie my je będziemy ustalać, a operator. Dopiero wtedy, kiedy będzie miał umowę dzierżawy, będzie mógł ustalić stawki. I dopiero wtedy będzie tworzył harmonogram i będzie rozmawiał z klubami. W tej chwili interesuje operatora i nas także to, ile godzin kluby potrzebują na prowadzenie szkolenia.

Radna p. Monika Malinowska – Olszowy: może być tak, że klub potrzebuje 10 godzin, po przedstawieniu ceny oszacuje, że stać go tylko na 5 godzin, tak?

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych oraz Wydziału Sportu p. Marek Kondraciuk: oczywiście, może tak być tak.

Radny p. Bartosz Domaszewicz: ja chcę podtrzymać mój wniosek o zdjęcie tego punktu. Widzę, że pytań jest coraz więcej, a to mnie utwierdza w przekonaniu, że punkt był dzisiaj potrzebny i powinniśmy do tego tematu wrócić po poznaniu konkretów.

Ja rozumiem, że pan dyrektor zrobił spotkanie w sprawie Małachowskiego, zrobi pewnie w sprawie Minerskiej. A mimo to nie czuje się adresatem tych pytań, bo ciągle odwołuje się do operatora. Może zaprosimy operatora na komisję, poznamy jego pogląd w tej sprawie. Jeśli to jest spółka prawa handlowego, która podejmuje decyzje o przejęciu kolejnych obiektów na swój majątek i na swoje utrzymanie, to trzeba prowadzić jakąś racjonalną kalkulację. Nie wyobrażam sobie, że ktoś kto prowadzi spółkę prawa handlowego chciał wziąć pięć innych obiektów i nie wie, czy będzie na tym tracił, czy zarabiał, jak to będzie wynajmował i komu. Jestem przekonany, że jeśli tej wiedzy nie ma jeszcze Wydział Sportu, to na pewno ma ją operator.

Do tematu powinniśmy powrócić. Rada Miejska nie tylko powinna przekazać środki. Przed ich przekazaniem powinniśmy mieć przekonanie, że zostały one właściwie wydatkowane, a zbudowane obiekty będą użytkowane zgodnie z intencją głosujących.

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych oraz Wydziału Sportu p. Marek Kondraciuk: panie radny, ja nie uciekam od odpowiedzi i nie zasłaniam się operatorem. Państwo zadajecie takie pytania, które są kierowane do operatora.

ŁKS Łódź p. Tomasz Salski: na kilka pytań sędzę, że można odpowiedzieć od razu, m.in. na pytania dotyczące kosztów. Wydaje mi się, że samo utrzymanie boisk roczne, to będzie wydatek rzędu 400 – 450 tys. zł.

Kwestia boisk sztucznych, to nie jest tak, że te boiska mają wyglądać jak Orliki, że po 10 latach nadają się, a to dlatego że nie były one odpowiednio konserwowane. Ja mogę powiedzieć na przykładzie boiska sztucznego przy ul. Minerskiej, które mamy w użyczeniu. Ono jest co 2 dzień czesane i dwa razy do roku jest odpowiednio nawożone i poddawane renowacji.

Jeśli weźmiemy pod uwagę boisko trawiaste, to przyjmijmy że korzystamy z niego tygodniowo tylko i wyłącznie 6 godz., maksymalnie 8. Mówią o godzinie zegarowej. Jeśli mamy to zbilansować, to sędzę że trening powinien kosztować około 1000 zł, czyli półtorej godziny powinno kosztować około 1000 zł żebyśmy mogli tylko i wyłącznie nie licząc czynszu jaki MAKiS będzie ponosił, żeby tylko i wyłącznie zbilansować utrzymanie takiego boiska w skali roku, bo musimy pamiętać, że boisko trawiaste będzie funkcjonowało przez 7-8 miesięcy odliczając miesiące zimowe i 1 miesiąc wyłączenia z przeznaczeniem do kapitalnej renowacji. Takim przykładem są również boiska hybrydowe, co nas spotkało przy al. Unii. Najpierw otrzymaliśmy informację, że można korzystać przez 8 godzin, później okazało się, że gwarancja jest na 6 godzin, a praktyka mówi że nie ma szans, aby boisko zachować na odpowiednim poziomie jeśli będzie eksploatowane w cyklu 8 godzin.

Z punktu widzenia klubów przysłuchując się państwa dyskusji, dla nas najważniejsza jest kwestia taka, o której w ogóle tutaj nie mówiono. Musicie państwo rozumieć, że wszystkie kluby potrzebują tożsamości, szczególnie kluby, które szkolą młodzież. To miejsce musi konkretnie kojarzyć z danym klubem, z daną jednostką, która prowadzi treningi.

Ja mogę powiedzieć z punktu widzenia ŁKS-u, sędzę że Widzew będzie miał ten sam problem, te obiekty będą wyposażone jeśli chodzi o szatnię, o boisko, to będzie boisko, dwie bramki, trybuny i to wszystko. Natomiast, żeby dzisiaj przeprowadzić trening, a szczególnie trening młodzieży, potrzeba szeregu różnych innych rzeczy. Ja w ciągu roku na same przybory i przyrządy treningowe, w klubie który się rozwija, wydaliśmy ponad 100 000 zł. I teraz proszę sobie wyobrazić, że musielibyśmy to przewozić do miejsca, w którym mają odbywać się treningi. Rozpatrywanie kwestii harmonogramu tutaj, dzisiaj – gdzie tak na dobrą sprawę – tak jak powiedziałem papiery i gwarancje będą mówiły o konkretnych godzinach, natomiast życie będzie pisało zupełnie inny scenariusz związany również z warunkami atmosferycznymi. Wszyscy korzystający z boisk hybrydowych i naturalnych muszą mieć świadomość, że przy takich anomaliach pogodowych też dochodzi do opóźnień, nie zawsze jest tak jak zaplanowano w kalendarzu.

Tutaj wydaje mi się, że z punktu widzenia Rady będzie ciężko decydować, bo to operator musi na bieżąco te harmonogramy ustalać, a my na przykładzie boiska hybrydowego z którego korzystają dwa kluby piłkarskie wiemy, że harmonogram pierwszy robimy z wyprzedzeniem miesięcznym, a i tak każdorazowo raz w tygodniu jest poprawiany. Proszę zwrócić uwagę, jaka jest dynamika tego wszystkiego przy tylko jednym boisku.

Radny p. Bartosz Domaszewicz: rozumiem, że jeśli będziemy mieli informację od operatora, to powrócimy do tematu.

Przewodniczący Komisji radny p. Jarosław Tumiłowicz: uważam, że to bardzo dobrze iż ten punkt pojawił się w porządku obrad, ponieważ pojawiło się wiele znaków zapytania na które musimy sobie odpowiedzieć. Pan prezes podzieliła zdanie pana dyrektora Kondraciuka, że jeśli chodzi o rozkład godzin, to tak jak pan powiedział – będzie to pisało życie. Rzeczywiście nic więcej nie ustalimy.

Ja w ciągu dwóch tygodni spotkanie naszej komisji odbędzie się i będziemy kontynuować dyskusję przy udziale operatora.

Radny p. Bartosz Domaszewicz: wiem, że Wydział Sportu zbiera zapytania od klubów, dlatego proszę, aby radni przed komisją otrzymali informację na temat tego zapotrzebowania. Każdy sobie zdaje sprawę, że sytuacja jest dynamiczna, ale pewnie jakieś założenia można przyjąć. Proszę o zapoznanie nas z konkretem przed posiedzeniem komisji.

Przewodniczący Komisji radny p. Jarosław Tumiłowicz: temat będziemy kontynuować na kolejnym posiedzeniu komisji.

Ad. 3) Informacja na temat możliwości wydzierżawienia na okres powyżej 3 lat obiektu sportowego w Łaskowicach Klubowi Sportowemu Feniks PSA Łódź.

Przewodniczący Komisji radny p. Jarosław Tumiłowicz: o wprowadzenie do bieżącego punktu porządku obrad poprosił przedstawiciela Klubu Sportowego Feniks PSA Łódź.

Prezes Klubu Sportowego Feniks PSA Łódź p. Bartłomiej Przybyłowski: dziękujemy za zaproszenie na dzisiejsze posiedzenie komisji. Na mapie sportowej Łodzi istniejemy od 2 lat. Chciałbym najpierw przedstawić państwu radnym prezentację multimedialną pokazującą naszą dotychczasową pracę z dziećmi, a następnie poinformować o naszych zamiarach.

Po prezentacji **prezes Klubu Sportowego Feniks PSA Łódź p. Bartłomiej Przybyłowski:** postawiliśmy na szkolenie od podstaw dzięki czemu nasi zawodnicy i nasze drużyny w danych rocznikach, w tym momencie są powoływani do kadr wojewódzkich. Ostatnio przyszło powołanie dla 2 zawodników z rocznika 2005 do kadry U12. Dzisiaj przyszło powołanie dla dwóch dziewczynek do kadry U13. I robimy to wszystko bez swojej infrastruktury.

2 lata trenowaliśmy na Orlikach, na wynajętych boiskach; udało nam się stworzyć stabilny klub zarządzamy w sposób kompleksowy. Nasze treningi staramy się prowadzić w sposób jak najlepszy. I doszliśmy do tego momentu, że chcemy się już zlokalizować w jednym miejscu po to, aby się dalej rozwijać, po to żeby dzieci grały jeszcze lepiej i żebyśmy my mogli rozwijać się jako trenerzy i jako klub. Chcemy wybudować kompletny całoroczny obiekt piłkarski z dalszymi planami. Jednym z tych punktów jest umieszczenie naszego klubu właśnie na terenie Parku nad Nerem, tam gdzie są właśnie 2 boiska.

Przewodniczący Komisji radny p. Jarosław Tumiłowicz: z pisma, które od państwa otrzymaliśmy wynika, że chcecie długoletnią dzierżawę, powyżej 3 lat.

Prezes Klubu Sportowego Feniks PSA Łódź p. Bartłomiej Przybyłowski: tak. Pozwoli nam to stworzyć takie obiekty, które będą też wyjątkowe na skalę województwa łódzkiego. Chcielibyśmy wybudować 2 boiska wraz z oświetleniem i zadaszeniem balonowym. Rozmiar

prac będzie na pewno bardzo duży. Przy nakładach, które trzeba będzie poczynić, 3 lata to okres za krótki, aby można było zrobić coś więcej na tym terenie, który jest obecnie.

Dyrektor Zarządu Zieleni Miejskiej p. Ewelina Wróblewska: ZZM jako administrator tego parku, bo chcę zaznaczyć, że jest to Park Osiedlowy nad Nerem. Ustanowiony on został uchwałą Rady Miejskiej w Łodzi. Jako park rządzi się swoimi prawami. Nie jest to obiekt sportowy taki, o jakim mówimy w przypadku MOSiR-u, czy w przypadku inwestycji ZIM. Trzeba to więc rozróżnić. Tutaj mamy do czynienia z boiskiem znajdującym się na terenie parku. Takich przypadków jest wiele i szczerze mówiąc umowa dzierżawy, szczególnie długoletnia na taki obiekt w parku byłaby precedensem. Do tej pory nie podpisywaliśmy takich umów.

Przewodniczący Komisji radny p. Jarosław Tumiłowicz: co tam się na dzień dzisiejszy dzieje?

Dyrektor Zarządu Zieleni Miejskiej p. Ewelina Wróblewska: wszyscy wiemy, że lokalizacja tego parku jest dość specyficzna, ponieważ jest on usytuowany na krańcu miasta, na terenie osiedla domów jednorodzinnych. Wielokrotnie podkreślaliśmy, że można sobie wyobrazić sytuację, że więcej osób korzystałoby z tego boiska. ZZM utrzymuje to boisko w takim stanie, w jakim ono mogłoby być na terenie parku i oczywiście w zakresie posiadanych środków. Nie jest to obiekt sportowy w sensie zabudowy, czy możliwości treningowych. Jest to po prostu boisko trawiaste w stanie pewnie niezadowolającym, ale takie jest.

Prezes Klubu Sportowego Feniks PSA Łódź p. Bartłomiej Przybyłowski: na boiskach można obecnie znaleźć różnego rodzaju podmioty, które gdzieś tam są. My już zaczęliśmy tam trenować na skutek dyskusji, które przeprowadziliśmy z ZZM i na skutek zielonego światła, które otrzymaliśmy, my już powoli zaczynamy sobie trenować i nawet nawiązaliśmy już pewien kontakt ze szkołą. Bardzo fajnie byłoby, aby na tym terenie przy budowie boisk skorzystać z innych podmiotów, które zawsze się pojawiały. To że my się tam pojawimy i tam będziemy, to nie oznacza że nie będzie tam nikogo, kto do tej pory tam funkcjonował. Teren ten można bardzo fajnie wykorzystać w różnoraki sposób.

My mamy klub jednosekcyjny, czyli piłkę nożną. Doszła nam teraz 3 liga kobiet. Rozwijamy się jeśli chodzi o płęć. Mamy w klubie dziewczęta. Chcemy w klubie wprowadzić biegi na orientację, jest tam boisko do piłki nożnej plażowej, mamy akces dziewczyn, które chciałyby grać w mistrzostwach Polski pod egidą naszego klubu. Myślimy już o rozszerzeniu tych działań w sposób bardzo rozbudowany. Nie chcemy się ograniczać wyłącznie do piłki nożnej, ponieważ uważamy, że ten teren jest na tyle fajny, że może on naprawdę tętnić życiem nie tylko piłkarsko, ale też mogą tam się rozwijać inne dyscypliny i podmioty sportowe, które zawarłyby z nami współpracę, ponieważ takiej nie wykluczamy.

Na dzień dzisiejszy nic tam się nie dzieje i niczyja to jest wina, po prostu obiekt jest położony tak, że myślę iż mało osób o nim wie, mało osób tam zajeżdża. A my chcemy, aby ten teren tętnił życiem tak jak sobie to zaplanowaliśmy.

Radny p. Bartosz Domaszewicz: państwo występując z inicjatywą wieloletniej dzierżawy, powyżej lat 3, zapewne macie plan inwestycyjny. Jak wygląda harmonogram inwestycji, finansowanie, itd.?

Prezes Klubu Sportowego Feniks PSA Łódź p. Bartłomiej Przybyłowski: najpierw chcielibyśmy wybudować sztuczne boiska oraz oświetlenie oraz budynek klubowy. I to jest dla nas najważniejsze. Nawiązaliśmy współpracę z MOSiR-em odnośnie postawienia kontenerów na tym terenie. My chcielibyśmy użyć te kontenery do czasu wybudowania budynku klubowego. Przez pierwsze lata nasz główny cel to pełnowymiarowe boisko ze sztuczną trawą, z pełnym oświetleniem wraz z całą infrastrukturą potrzebną do treningów

piłkarskich. Chcemy cały teren ogrodzić, ponieważ jedno boisko jest ogrodzone, a drugie ogrodzone nie jest. Po długiej dyskusji z ZZM wiemy, o jakich terenach mówimy, wiemy jakie drogi tam są. Są tam również dzikie drogi. My chcemy ten teren uporządkować. Dodatkowo jest tam jeszcze dziura po wysypisku śmieci. I też chcemy rekultywować ten teren w sposób adekwatny do dyscyplin sportowych, które będziemy prowadzić.

Radny p. Bartosz Domaszewicz: czy to są środki własne klubu?

Prezes Klubu Sportowego Feniks PSA Łódź p. Bartłomiej Przybyłowski: środki własne klubu, środki pozyskane od sponsorów plus dofinansowanie. To są trzy drogi, z których będziemy korzystać w procesie zaadoptowania naszego klubu.

Radny p. Bartosz Domaszewicz: jak państwo szacujecie skalę tych inwestycji?

Prezes Klubu Sportowego Feniks PSA Łódź p. Bartłomiej Przybyłowski: ciężko nam to określić w tej chwili konkretnie. Na pewno będą to środki rzędu milionów złotych. Wybudowanie samego boiska z pełną infrastrukturą i z oświetleniem jest to rząd około miliona złotych. Plus budynek klubowy, rekultywacja terenu lub dodatkowe inne rzeczy, to dość poważne środki finansowe. Dodam, że my na dzień dzisiejszy prowadzimy zajęcia dla dzieci ze świetlic środowiskowych, dla dzieci z domów dziecka. W tym momencie UMŁ patronuje rozgrywkom na boiskach na których my trenujemy i my w swoim klubie mamy 30% dzieci, które w ogóle nie opłacają żadnych składek, które są z najbiedniejszych łódzkich rodzin, ze świetlic środowiskowych i z domów dziecka. My nie możemy rozszerzyć swoich działań poprzez ograniczenia infrastrukturalne, które właśnie teraz chcemy unikać.

Mamy też zielone światło ze strony rady osiedla, do której ten teren jest przypisany. Rozmawialiśmy o tym, że dzieci z rady osiedla będą nieodpłatnie trenować u nas w klubie jeśli będą oczywiście wyrażały taką chęć.

Przewodniczący Komisji radny p. Jarosław Tumiłowicz: czy pani dyrektor chciałaby się ustosunkować do tej wypowiedzi?

Dyrektor Zarządu Zieleni Miejskiej p. Ewelina Wróblewska: popieram działalność krzewiącą kulturę sportową w Łodzi i uważam, że jest to bardzo dobra inicjatywa. Aczkolwiek pamiętajmy, że cały czas mówimy o parku. W związku z tym biorąc pod uwagę budynek klubowy, co jest dla mnie absolutną nowością, bo o takich planach nie wiedziałam, boisko ze sztuczną nawierzchnią – ok., drugie boisko powiedzmy że mogłoby być. No ale budynek klubowy, już widzę że pewnie chcielibyście państwo zamknąć drogę, dodatkowo oświetlenie więc to naprawdę zmienia całkowicie przeznaczenie tego terenu. Oczywiście ja wiem, że on jest być może mało użytkowany, ale aczkolwiek jest i mieszkańcy mają prawo z tego terenu też korzystać.

Jeszcze pan powołał się na zgodę rady osiedla. Rzeczywiście ona jest, ale do nas wpłynęła 22 sierpnia. Zacytuję fragment: rada osiedla pozytywnie opiniuje dzierżawę na 10 lat boisk do piłki nożnej znajdujących się na terenie naszego parku osiedlowego klubowi Feniks Łódź. Pragniemy, aby na obu boiskach utrzymana była jak dotychczas naturalna nawierzchnia.

Prezes Klubu Sportowego Feniks PSA Łódź p. Bartłomiej Przybyłowski: tam nie ma żadnej nawierzchni więc nie ma co utrzymywać.

Dyrektor Zarządu Zieleni Miejskiej p. Ewelina Wróblewska: ale ewidentnie życzą sobie ...

Prezes Klubu Sportowego Feniks PSA Łódź p. Bartłomiej Przybyłowski: ja powiem dłaczego. Rada osiedla nie jest zaznajomiona z kosztami utrzymania. My chcemy ten obiekt użytkować cały rok i żeby cały rok tętniło tam życie. Osoby dorosłe będą mogły korzystać z

tego obiektu przez cały rok. Rozmawialiśmy dzisiaj na temat boisk hybrydowych, na temat boisk z naturalną nawierzchnią. I wiadomo z czym to się wiąże. Nie chcemy siebie z niczym ograniczać. To jest forma naszej przyszłej pracy i dyskusji z radą osiedla. Nawet nie dyskutowaliśmy z otrzymanym pismem, ponieważ zostaliśmy postawieni przed faktem dokonanym jeśli chodzi o utrzymanie naturalnej trawy, a nasze dyskusje były inne. Ale to punkt kolejny do naszej dyskusji.

Dyrektor Zarządu Zieleni Miejskiej p. Ewelina Wróblewska: chciałam uzupełnić jeśli chodzi o kwestię formalną. Na dzień dzisiejszy nie dysponujemy żadnymi stawkami za dzierżawę terenów z takim przeznaczeniem. Jeśli mielibyśmy zacząć rozmowę o możliwości wydzierżawienia tego obiektu, musielibyśmy sporządzić operat szacunkowy i oczywiście to zrobimy. Chciałabym też zaznaczyć, że zgłosił się do nas Klub Gwardia Ksawerów, z prośbą o bezpłatne użytkowanie dokładnie tego terenu; chodzi o boiska sportowe. Zainteresowanych jest więc więcej. Można dyskutować, że to klub spoza Łodzi. Niemniej jednak wniosek wpłynął.

Prezes Klubu Sportowego Feniks PSA Łódź p. Bartłomiej Przybyłowski: z tego co wiem, klub się wycofał. Wycofał się z rozgrywek B klasy. Jest to klub B klasowy, skupiający swoje działania tylko i wyłącznie na rzecz osób dorosłych. Wycofał się z rozgrywek ligowych. Ten podmiot też chciał pozyskać obiekty na Rudzie. Nie wiadomo co będzie z tym podmiotem, ponieważ jest to całkowicie nowy twór, w ogóle nie istniejący na mapie Łodzi. My jesteśmy podmiotem który półtora roku temu złożył to samo zapytanie odnośnie tego terenu. Uzyskaliśmy też zielone światło jeśli chodzi o obecnie pracujące osoby w ZZM. Niestety na tamten czas nie dostaliśmy odpowiedzi od rady osiedla. Teraz już są te prace na tyle zaawansowane, że już mamy odpowiedź i z jednego, jak i z drugiego podmiotu.

Dyrektor Zarządu Zieleni Miejskiej p. Ewelina Wróblewska: chciałam zaznaczyć, że wniosek z Klubu Gwardia Ksawerów jest z 19 lipca b.r. Nie jest on więc aż tak bardzo przedawniony. Oczywiście zweryfikujemy tę wiedzę, biorąc pod uwagę to co zechciał pan powiedzieć.

Biorąc pod uwagę kwestie formalne, to sądzę, że po sporządzeniu operatu szacunkowego jeśli miałyby to być dzierżawa na 10 lat, to taki projekt uchwały musi trafić w pierwszej kolejności na Kolegium Prezydenckie. Jeśli będzie pozytywnie zaopiniowany, trafi pod obrady Rady Miejskiej w Łodzi. Radny w formie uchwały zdecydował, czy rzeczywiście zgadzają się na takie rozwiązanie.

Ja chciałabym bardzo zaznaczyć, że warto byłoby się zastanowić, czy nie należałoby wydzielić tego terenu i przekazać część MOSiR. ZZM zajmuje się bieżącym utrzymaniem zieleni i nie wiem do końca, czy to nasza powinna być rola, aby rzeczywiście administrować terenami sportowymi. Uważam, że teren ma duży potencjał i spokojnie mógłby zostać wykorzystany na ten cel. My zobowiązujemy się do podjęcia tych działań.

Przewodniczący Komisji radny p. Jarosław Tumiłowicz: ja obserwuję od dłuższego czasu Klub Feniks i rzeczywiście ich działalność przynosi efekty. Więc warto byłoby się pochylić nad tym pomysłem. Jak można byłoby tę sprawę rozpatrzyć od strony prawnej, aby było to jak najbardziej skuteczne działanie.

Radca prawny w Zarządzie Zieleni Miejskiej p. Mariusz Kikowski: to jest trudna sytuacja z tego powodu, że jest to sytuacja precedensowa. Sama inicjatywa jak najbardziej tak, ale z bardzo dużą uwagą przysłuchiwałem się dyskusji panów omawiających punkt poprzedni i odpowiedzmy sobie na pytanie: stoi Łódź przed pewnym dylematem i koniecznością kompleksowego rozwiązania tzw. uprawiania sporu w Łodzi. 20 - 30 lat temu ta sytuacja była banalnie prosta, bo kluby sportowe działały generalnie w oparciu o pieniądze otrzymane z

miasta. Była to działalność o charakterze niedochodowym i nie była to działalność nastawiona na komercję.

Ta sytuacja się zmieniała. Mamy kluby o wieloletniej tradycji, jak Widzew, jak ŁKS, rugby. Pojawiają się nowe kluby piłkarskie, jak ten goszczący dziś na komisji. Wszystkie te kluby chciałyby w jakimś stopniu korzystać z infrastruktury sportowej, która budowana jest za miejskie pieniądze i chciałyby z tego korzystać w jak największym stopniu. Jak pan z klubu Feniks powiedział, sam cel i inicjatywa jest bardzo słuszna, natomiast jest problem.

Podstawowy problem jest taki, że trzeba sobie odpowiedzieć na pytanie: z jaką naprawdę działalnością mamy do czynienia? Nie mamy zarządzenia Prezydenta Miasta Łodzi, ale nie uchwały Rady Miejskiej regulującej kwestie odpłatności za dzierżawę przy skorzystaniu z obiektów sportowych.

Prezes Klubu Sportowego Feniks PSA Łódź p. Bartłomiej Przybyłowski: jesteśmy klubem jako stowarzyszenie organizacja non profit, nie prowadzimy działalności gospodarczej, nie zarobkujemy.

Radca prawny w Zarządzie Zieleni Miejskiej p. Mariusz Kikowski: rozumiem, ale taką formę działalności przyjmuje większość klubów sportowych.

Ale do czego zmierzam – chodzi mi o to, że ta dyskusja tutaj była. Nie mamy jakiegokolwiek regulaminu, uchwały zarządzenia Prezydenta Miasta Łodzi, który regulowałby kwestie wysokości składek. To powoduje, że każda jednostka, która staje przed podobnym dylematem, czy jest to Zarząd Zieleni Miejskiej, czy Wydział Gospodarki Komunalnej, czy MOSiR, staje przed dylematem: wycenić. Cel: prowadzona działalność sportowa – jak najbardziej – tak, ale nie zapominajmy, jest to korzystanie z pewnego rodzaju zasobu gminnego mienia, jakim są tereny, boiska.

Tego dokumentu nie mamy, co powoduje, że musimy posiłkować się, czy to operatem szacunkowym. I już na poziomie sporządzania operatu szacunkowego mamy kilka prawnych wątpliwości, jaką metodą ta wycena czynszu powinna być określona. I zawsze będzie dyskusja typu za wysoko, za nisko, za dużo, za mało itd.

Oprócz elementu rozwoju sportowego przez formowanie klubu sportowego ten terenem, co pani dyrektor bardzo ładnie podkreśliła, jest parkiem z wszystkimi tego konsekwencjami, co oznacza, że z założenia jego stan nie jest zadowalający, ale jest on zrobiony na tyle, na ile pozwalają bilanse i budżet ZZM. Jest to teren dostępny dla wszystkich mieszkańców.

Oddanie jakiegokolwiek klubowi piłkarskiego teren w dzierżawę, niezależnie od planów, programów, oznacza że możliwość korzystania dla szeroko rozumianego kręgu łodzian, tak naprawdę przestanie istnieć, bo będzie to taka Samoa możliwość, jak powstanie w Łodzi klubu golfowego i powiedzenie, że mogą z niego skorzystać wszyscy łodzianie – oczywiście jak opłacą składki i będą do tego klubu należeć.

Przedstawiony materiał filmowy pokazuje skalę zaangażowania klubu. To powoduje, że generowane są też inne problemy, które ZZM w żaden sposób nie może w tej sprawie ignorować. Są to: wymuszony w czasie treningu ruch samochodów, postawienie samochodów w niektórych miejscach. Zwracam uwagę, że 11 zawodników w praktyce sprowadza się 22 samochodów; widzów – samych rodziców. Doliczyć należy sędziów itd. Mówię o wszelkich ograniczeniach, które trzeba wziąć pod uwagę, a wskazywany przez pana program o rozbudowaniu klubu powoduje tak naprawdę, że z dużymi obawami patrzemy na to przedsięwzięcie jako zupełnie inną sytuację niż boisko do swobodnego wykorzystania. Stad, co do zasady – ZZM – nie mówi nie. Natomiast dzielę się z państwem pewnymi obawami związanymi choćby z faktem niedysponowania stawkami, czy jak pan radny, bardzo ładnie

powiedział na ostatnim spotkaniu – pewnego rodzaju piramidy, ścieżki postępowania, która wywołuje temat jak traktujemy każdy pojawiający się nowy klub sportowy w Łodzi, który będzie chciał z tego korzystać. Przypadek Klubu Sportowego Feniks jest pierwszą taką sytuacją, którą musimy przeanalizować. Za chwilę pojawi się drugi klub, trzeci itd. Za chwilę będzie konkurencja, bo z danego terenu będą chciały korzystać inne kluby. Za chwilę państwo radni mogą się spotkać z interpelacjami mieszkańców, którzy powiedzą, że dziadek z wnukiem chciał sobie przyjść i pokopać w piłkę, bo zawsze tu przychodzili. A tak naprawdę powiedzmy sobie szczerze, jak będzie tym terenem administrował klub piłkarski, to wejście na teren tego boiska będzie mocno ograniczone, bo tak jest na całym świecie. I to się nigdy nie zmieniło w jakichkolwiek kategoriach korzystania. To są tylko obawy. My ze swojej strony musimy zastanowić się na temat kształtu i formy. Jeśli mówimy o korzystaniu przez okres wieloletni - i taka będzie wola radnych – to będzie musiała być w tym zakresie przygotowana uchwała Rady Miejskiej wcześniej skierowana na kolegium. Stawka czynszowa korzystania z tego terenu przy takim zaangażowaniu nie może być sprowadzona do kwoty minimalnej z argumentem, bo my prowadzimy szeroko pojęte działania społeczne i krzywimy kulturę fizyczną.

Mówię o obawach, które pojawiają mi się jako radcy prawnemu obsługującemu jednostki organizacyjne miasta.

Radny p. Bartosz Domaszewicz: pan mecenas zarysował różne obszary na które musimy sobie odpowiedzieć. Dzisiaj rozmawiamy o tym klubie i o tym obiekcie, ale dziś ta historia sportowa czy infrastrukturalna Łodzi się nie kończy. Mamy różne przykłady historyczne jak to wyglądało wcześniej. Mamy np. obiekt na Stokach, który z dużą determinacją rady osiedla powstał, a później nie było podmiotu, który mógł nim zarządzać. I cały czas jest w tej sprawie bałagan.

Dla mnie argumentem, że warto brać pod uwagę taką dzierżawę jest jakaś deklaracja inwestycyjna. Jeśli mamy podmiot, który poszerza tę infrastrukturę z własnych środków, to jest to dla mnie argument, który mówi że warto z kimś rozmawiać i budować wspólną perspektywę, bo pewnie – wracając do punktu poprzedniego – gdyby było tak że do miasta zgłosiłby się Widzew albo ŁKS i powiedział chcemy w dzierżawie po stawkach rynkowych wydzierżawić te dwa obiekty, to dziś mielibyśmy inną sytuację i pewnie mniejszy problem z tym. Ale tak nie jest, bo tam nie ma woli dzierżawy tych obiektów i płacenia za nie. Wydaje mi się, że to byłoby korzystniejsze.

Oczywiście jest problem, o którym powiedział pan mecenas, czyli szerokiego dostępu mieszkańców. Tutaj dla mnie argumentami i warunkami do dalszej rozmowy o dzierżawie są dwa elementy: nieco bardziej skonkretyzowany plan inwestycyjny – żebyśmy mieli przekonanie, że jest to realny plan. W tym planie powinniście państwo pokazać i element finansowy oraz doprecyzowanie spraw związanych z infrastrukturą. Dla mnie bardzo ważne jest to, że nawiązaliście państwo porozumienie z radą osiedla, która działa w imieniu społeczności lokalnej. Jeśli rada osiedla widzi, że ten administrator będzie z punktu widzenia społeczności lokalnej będzie najlepiej gwarantował i jakość tych boisk, i to że zajęcia będą się odbywały i że dzieci będą mogły z obiektu skorzystać – dla mnie jest to ważny argument. Po to jest rada osiedla, aby reprezentowała mieszkańców. I jak powie, że widzi w tym klubie partnera i nie obawia się że teren będzie ograniczony, to jasne. Pytanie też o formę, o rozwiązanie formalno – prawne. Myślę, że do tematu powinniśmy wrócić właśnie po doprecyzowaniu tych elementów. Czy jeśli, założmy podpisywałoby się taką umowę dzierżawy, to czy ona może mieć wpisane właśnie to, że podmiot dzierżawiący zobowiązuje się do realizacji zadań w jakimś czasie?

Radca prawny w Zarządzie Zieleni Miejskiej p. Mariusz Kikowski: papier jest cierpliwy – wszystko przyjmie. Egzekucja takiego roszczenia w momencie, kiedy podmiot rozłoży ręce i powie – ja tych pieniędzy nie mam, bo wpływy ze składek były mniejsze, bo generalnie skończyło się tylko na niezbędnym minimum tylko po to, żeby realizować podstawowe zadanie – jakim jest generalnie – przeprowadzenie treningu, to proszę pana radnego, nie ma tej gwarancji, możemy to, zapisać, to się zrealizuje. W trakcie rozmowy, jak pan radny zabierał głos, pani dyrektor też mi zwróciła uwagę, bo to uszło mojej uwadze – trzeba zwrócić uwagę, że teren jest – parkiem. Oznacza to, że z punktu widzenia inwestycji panom radnym nie muszę o tym mówić – mamy kwestię dotyczącą planów zagospodarowania przestrzennego – wykorzystania tudzież jak nie ma planu – decyzji o warunkach zabudowy, które mogą powodować, że tak naprawdę podpiszemy umowę, przyjmiemy bardzo duże zobowiązania itd., a potem rozłożymy ręce, bo się okaże, że na tym terenie niewiele da się zrobić.

To co pan prezes zaproponował, wspaniale brzmi. Natomiast z punktu widzenia terenu jakim jest park, oznacza generalnie, diametralną zmianę przeznaczenia terenu. W pewnych skrajnych sytuacjach będziemy mieli do czynienia z sytuacją taką, że na pustym, równym wydzierżawionym terenie nieparkowym, tę całą infrastrukturę zbudować będzie można i szybciej, i taniej. To są tylko moje dywagacje na temat istniejących zagrożeń. Natomiast ja wskazuję państwu radnym, że kwestie wykorzystania terenów przez kluby sportowe, wymagają w obecnych czasach systemowego rozwiązania.

Jeśli chodzi o możliwość zapisu w umowie, to oczywiście można. Natomiast jakie są fizyczne możliwości egzekucji, to już jest zupełnie inna kwestia. W niektórych umowach, które podpisywało miasto Łódź, to wiemy że wyegzekwowanie jest ciężkie.

Radny p. Bartosz Domaszewicz: sądzę, że temat się dzisiaj nie zamknie. Jeśli ZZM przygotuje operat szacunkowy, będziemy wiedzieli o jakich pieniądzach mówimy. Pewnie trzeba zweryfikować możliwości rozbudowy. A z państwa strony – przynajmniej z mojego punktu widzenia – spróbować doprecyzować plan inwestycyjny. Wtedy będzie nam łatwiej podjąć decyzję. Jest to moim zdaniem dobry kierunek tylko potrzebujemy, jak sądzę, więcej konkretów.

Prezes Klubu Sportowego Feniks PSA Łódź p. Bartłomiej Przybyłowski: chciałbym zwrócić uwagę, że boisko na Małachowskiego to też jest park. Mówimy o tym samym terenie; mówimy o parku, ale w innym miejscu. O terenie z przeznaczeniem sportowym. Troszkę charakter Parku nad Nerem się zmienił z racji wybudowania dwóch boisk. To jedno boisko ma nawet trybuny. Cały zamiar, świadomy bądź nieświadomy, był taki, aby tam coś się działo pod względem sportowym. Przecież nikt nie budował dwóch pełnowymiarowych boisk sportowych po to, aby chłopiec z dziadkiem grał na jedną bramkę.

Radca prawny w Zarządzie Zieleni Miejskiej p. Mariusz Kikowski: niewątpliwie ma pan rację podając jako przykład Park 3 Maja. Tylko zapominamy o jednej rzeczy; z tego co tu usłyszałem z ust pana dyrektora tymi obiektami sportowymi ma zawiadywać wyspecjalizowana jednostka MAKiS. Tutaj mamy do czynienia z sytuacją i ten MAKiS będzie generalnie wydzielał, kto ile będzie korzystał. Tutaj mówimy o całkowicie innej konstrukcji prawnej polegającej na oddanie terenu w dzierżawę wyłącznie jednemu podmiotowi. A w momencie, kiedy jest kwestia egzekwowania praw z dzierżawy, odsyłani jesteśmy do kodeksu cywilnego i wszystkich uprawnień wynikających z kodeksu cywilnego. Tutaj mamy MAKiS, a tutaj zwykłą umowę dzierżawy.

Prezes Klubu Sportowego Feniks PSA Łódź p. Bartłomiej Przybyłowski: kluby będą korzystać z gotowych obiektów, a my chcemy poczynić inwestycję. To jest znacząca różnica.

Radca prawny w Zarządzie Zieleni Miejskiej p. Mariusz Kikowski: całkowicie rozumiem intencje, dzielę się tylko i wyłącznie obawami jako radca prawny jednostki samorządu terytorialnego, który musi spojrzeć na zagadnienia w trochę inny sposób.

Przedstawiciel sponsorów p. Dagmara Bryl: jestem przedstawicielem firmy prywatnej, grupy sponsorów, która chciałaby sponsorować to przedsięwzięcie. Powiem szczerze, że jestem w ciężkim szoku, ponieważ z racji wykonywanego zawodu uczestniczyłam w bardzo wielu spotkaniach i w Polsce i za granicą i nie widziałam aż takiego oporu urzędników względem inicjatyw obywatelskich.

Pomijając kwestię pieniędzy – ja wiem że one są ważne – chociaż może czasami pamiętajmy że nie najważniejsze, ma być to klub dla dzieci. Wiemy na jakiej pozycji jest Widzew, wiemy na jakiej pozycji jest ŁKS; może zacznijmy myśleć na 20 lat do przodu i pomyślmy o tym, żeby wychować sobie naszych piłkarzy. Jestem matką dwóch synów i wiem, że zwłaszcza chłopców trzeba w pewnym wieku zająć. Zajmijmy ich czymś mądrym, zajmijmy ich czymś co sprawi im przyjemność, uśmiech, radość, zadowolenie, poczucie sukcesu. Jest to organizacja non profit, która potrzebuje tylko i wyłącznie państwa przychylności i wspólnego dojścia do porozumienia jak rozstrzygnąć kwestie prawne, aby panom, którzy już ponad 2 lata działają z chłopcami w ten, a nie inny sposób, udawało się realizować to co już uzyskali. Chciałam jeszcze zwrócić uwagę na to, że jeśli chodzi o kwestię planu zagospodarowania przestrzennego, to moja wiedza na ten temat jest taka, że to jest w pewnym sensie decyzja obywateli miasta. Jestem obywatelem tego miasta, nie zamierzam się stąd wyprowadzić, tutaj płacę podatki i zamierzam też mieć na to wpływ. Chciałabym i tak samo grupa sponsorów, która stoi za moimi plecami, aby dzieci miały gdzie grać w piłkę, a nie jeździć na rowerkach po ulicach, gdzie mogą w każdej chwili wpaść pod auto, bo taka jest sytuacja.

Jeżeli kwestie prawne mają sprawić, że nie będziemy szkolić młodych piłkarzy, to łódzka piłka nigdy nie będzie już wielka.

Prezes Klubu Sportowego Feniks PSA Łódź p. Bartłomiej Przybyłowski: przez dwa lata naszej pracy żaden z klubów w województwie łódzkim nie rozwinął się tak jak my. Żaden z klubów nie ma takich sukcesów jak my; ani ŁKS, ani Widzew i mówią to z pełną świadomością swoich słów. Łódzkie kluby walczą o naszych zawodników, a nie my o innych. My staramy się wychować młodych zawodników, młodych piłkarzy jak i piłkarki.

Dlatego zależy nam na takim terenie, aby nie myśleć o takich problemach, a zająć się stricte tylko i wyłącznie szkoleniem na najwyższym poziomie.

Radny p. Bartosz Domaszewicz: jestem w 3 kadencję w Radzie Miejskiej i obserwuję różne projekty. Chciałem państwa uspokoić, że nie ma tutaj po stronie Wydziału jakiejś z góry złej woli albo założenia, że się nie da. Są pokazane problemy. Ja widziałem jak urzędnicy nie chcieli czegoś zrobić. I to naprawdę wyglądało inaczej. Teraz są wątpliwości, ja je częściowo rozumiem, ale deklaracja wspólnej rozmowy – uważam, że jest. Trzeba rozmawiać co tam można zbudować, jak można budować, jakie są ograniczenia formalno – prawne itd. Proszę zrozumieć, że pan mecenas nas na niektóre sprawy uczula, bo taka jest jego rola jako osoby podpisującej dokumenty. Nam radnym jest łatwiej deklarować pewne rzeczy, bo odpowiedzialność karna spoczywa na urzędnikach, którzy podpisują dokumenty.

Rozumiem, że spotkanie się odbędzie i państwo sobie doprecyzujecie co fizycznie, rzeczywiście, faktycznie jest możliwe do zrealizowania. A po drugie, aby nam radnym dać taką mapę drogową dla siebie i pokazać, że jest to realne.

Ja wiem, że ten klub się rozwija, nie ukrywam, że ileś osób się do mnie zwracało mówiąc, że warto pomóc, warto nawiązać wieloletnią współpracę z państwem klubem. Ale też proszę

zrozumieć, że my tutaj w Radzie obserwowaliśmy wiele takich spotkań, gdzie ktoś do nas przychodził i pokazywał szerokie plany, a potem się okazało że nic z tego nie było.

Mam przekonanie, że w tym wypadku będzie inaczej. Ale też proszę zrozumieć naszą ostrożność, bo my się też wiele razy nacięliśmy.

Ja uważam, że temat się nie kończy, że to jest dopiero początek. Musicie państwo sobie dograć wiele rzeczy, a komisja na pewno będzie otwarta.

Przewodniczący Komisji radny p. Jarosław Tumiłowicz: w jakim czasie państwo, jako ZZM, moglibyście przygotować analizę dotyczącą rozwikłania formalno – prawnych znaków zapytania.

Dyrektor Zarządu Zieleni Miejskiej p. Ewelina Wróblewska: ja myślę, że formalno – prawne znaki zapytania możemy rozwikłać we własnym gronie, ewentualnie z Miejską Pracownią Urbanistyczną, żeby już ta gwarancja była. Najpierw musielibyśmy się dowiedzieć jakie państwo mają dokładnie plany, bo one rzeczywiście się zmieniają; przynajmniej w stosunku do pierwotnego pisma, ale oczywiście to rozumiem. Jednak chcielibyśmy znać ostatecznie sprecyzowane plany.

Nie wiem jak dużo czasu może zająć przygotowanie operatu szacunkowego. Robimy to bardzo rzadko, postaramy się jak najszybciej. Postaramy się znaleźć środki na ten cel, bo tego nie planowaliśmy. Mam nadzieję, że w ciągu miesiąca uda nam się to zrobić.

Przewodniczący Komisji radny p. Jarosław Tumiłowicz: w jakim czasie państwo, jako klub, przygotować, nazwijmy to biznesplan?

Prezes Klubu Sportowego Feniks PSA Łódź p. Bartłomiej Przybyłowski: do końca tygodnia.

Przewodniczący Komisji radny p. Jarosław Tumiłowicz: i przekazać do ZZM?

Prezes Klubu Sportowego Feniks PSA Łódź p. Bartłomiej Przybyłowski: tak.

Przewodniczący Komisji radny p. Jarosław Tumiłowicz: to w takim razie proszę panią dyrektor o to, aby z pewnym wyprzedzeniem podała nam informację kiedy moglibyśmy do tej sprawy powrócić. Przychylam się do słów pana radnego Bartosza Domaszewicza, że z naszej strony nie ma żadnego oporu. Nie po to wprowadziliśmy ten punkt do porządku obrad, to nie po to, aby być przeciwko, ale aby państwu pomóc.

Radca prawny w Zarządzie Zieleni Miejskiej p. Mariusz Kikowski: proszę pamiętać, że to byłaby likwidacja parku utworzonego uchwałą Rady Miejskiej w Łodzi, ze wszelkimi tego konsekwencjami.

Przewodniczący Komisji radny p. Jarosław Tumiłowicz: z uwagi na wyczerpanie tematu zaproponował przystąpienie do realizacji kolejnego punktu porządku obrad.

Ad. 3a) Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zatwierdzenia regulaminu nagród dla zawodników osiągających wysokie wyniki sportowe we współzawodnictwie międzynarodowym lub krajowym – druk nr 202/2017.

Ad. 3b) Zaopiniowanie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie zatwierdzenia regulaminu przyznawania nagród dla trenerów – druk nr 203/2017.

Przewodniczący Komisji radny p. Jarosław Tumiłowicz: o wprowadzenie do bieżącego punktu porządku obrad poprosił pana dyrektora Marka Kondraciuka.

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych oraz Wydziału Sportu p. Marek Kondraciuk: zreferował załączone do protokołu projekty uchwał opisane w drukach nr 202/2017 i nr 203/2017.

Pytania.

Pytań nie zgłoszono.

Dyskusja.

Głosów w dyskusji nie zgłoszono.

Przewodniczący Komisji radny p. Jarosław Tumiłowicz: poddał pod głosowanie komisji pozytywne zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zatwierdzenia regulaminu nagród dla zawodników osiągających wysokie wyniki sportowe we współzawodnictwie międzynarodowym lub krajowym – **druk nr 202/2017.**

Komisja w głosowaniu 6 głosami za – jednomyślnie – pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia regulaminu nagród dla zawodników osiągających wysokie wyniki sportowe we współzawodnictwie międzynarodowym lub krajowym – **druk nr 202/2017.**

Przewodniczący Komisji radny p. Jarosław Tumiłowicz: poddał pod głosowanie komisji pozytywne zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zatwierdzenia regulaminu przyznawania nagród dla trenerów – **druk nr 203/2017.**

Komisja w głosowaniu 6 głosami za – jednomyślnie – pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia regulaminu przyznawania nagród dla trenerów – **druk nr 203/2017.**

Ad. 4) Sprawy wniesione i wolne wnioski.

Przewodniczący Komisji radny p. Jarosław Tumiłowicz: wobec braku innych spraw w tym punkcie – zamknął obrady komisji

Komisja przyjęła protokół:

Jarosław Tumiłowicz

przewodniczący Komisji

Protokół sporządziła:

Monika Olejniczak

sekretarz Komisji